

ZNAD JEZIORA ROŻNOWSKIEGO

KWARTALNIK, Rok XIII, numer 1, marzec 2013

Cena 1,50 zł

Bartkowa - Posadowa, Bujne, Gródek nad Dunajcem, Jelna, Lipie, Podole
-Górowa, Przydonica, Roztoka Brzeziny, Rożnów, Sienna, Tropie, Zbyszyce

GAZETA LOKALNA GMINY GRÓDEK NAD DUNAJCEM

**Wielkanoc to czas otuchy i nadziei.
Czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa
i drugiego człowieka.**

**Życzymy, aby Święta Wielkanocne
przyniosły radość oraz wzajemną życzliwość.
By stały się źródłem wzmacniania ducha.
Niech Zmartwychwstanie które niesie odrodzenie
napelni Was pokojem i wiarą,
niech da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość...**

**Wielkanoc, AD 2013.
Józef Tobiasz - Wójt Gminy
Mirosław Małek - Przewodniczący Rady Gminy**



Konkurs palm w Przydonicy

Wielkanocne pisanki i palmy

Od wielu lat Gminny Ośrodek Kultury organizuje konkurs pisanek wielkanocnych. Konkurs ten cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem młodszych i nieco starszych mieszkańców gminy, którzy rywalizują o nagrody. Pisanki jako stały element wielkanocnych obyczajów są coraz piękniejsze i coraz bardziej pomysłowe. Oprócz tradycyjnych technik zdobniczych pojawiają się nowe. Komisja konkursowa ma więc trudne zadanie podczas oceniania prac. W bieżącym roku są to już prace po wstępnej selekcji w szkołach — na konkurs gminny docierają najpiękniejsze, wybrane w szkolnych etapach konkursu.

szej gminy. Mimo dużej ilości palm gotowych dominują te robione samodzielnie przez poszczególnych mieszkańców. Wspaniale prezentują się podczas uroczystych procesji a później, już po mszy św. w trakcie przeglądu konkursowego. Palmy są nagradzane przez Księża Proboszczów, Gminny Ośrodek Kultury, swoje nagrody fundują także poszczególni radni czy sołtysi wsi oraz osoby prywatne. Palmy wykorzystywane są później do święcenia pól uprawnych i gospodarstw domowych.



Niedziela palmowa to czas konkursów palm, które odbywają się w każdej parafii na-

KORONOWANE WIZERUNKI MATKI BOŻEJ W DIECEZJI TARNOWSKIEJ — TUCHÓW



Do Polski sprowadził ich w roku 1787 św. Klemens i założył pierwszą placówkę w Warszawie. Po kasacji z 1808r. wznowili swoją działalność w 1824r., jednak tylko na 10 lat. Na stałe osiedlili się w Polsce w 1883r. 26 kwietnia 1893r. biskup tarnowski powierzył im posługę w sanktuarium MB Tuchowskiej. W 1921r. założyli Wyższe Seminarium Duchowne, obecnie międzynarodowe i wybudowali klasztor przylegający do kościoła od strony południowej. Klasztor ten w ciągu XXw. był systematycznie rozbudowywany.

Kościół pw. Nawiedzenia NMP

Zbudowany w latach 1677-1682 w miejscu poprzedniego, drewnianego. Kościół konsekrował 8 września 1687r. bp Oborski, nadając mu wezwanie Nawiedzenia NMP i św. Stanisława biskupa. Jest to typowy dla okresu baroku jednonawowy kościół z frontonem podzielonym czterema pilastrami i z trójkątnym szczytem o podziałach pilastrowo-arkadowych. Jego wnętrze to prostokątna nawa i węższe od niej, zakończone trójbocznie prezbite-

Zespół klasztorny redemptorystów w Tuchowie.

Tuchów - uroczne miasteczko nad rzeką Białą, położone wśród łagodnych wzgórz Pogórza Rożnowsko-Ciężkowickiego, obecnie liczące ok. 6 tys. mieszkańców, było własnością tynieckich benedyktynów do roku 1820. Prawa miejskie otrzymało od Kazimierza Wielkiego w 1340r. Na wzgórzu za rzeką Białą znajduje się zespół klasztorny redemptorystów - Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela, założonego przez św. Alfonsa Marię Liguori w 1726r.



(Ciąg dalszy na stronie 5)

(Ciąg dalszy ze strony 4)

rium, nakryte sklepieniem krzyżowym. Po obu stronach nawy znajdują się dwie kopułowe kaplice: od południa Św. Krzyża, a od północy św. Barbary. Inne kaplice od strony północnej to kaplica Świętych i Błogosławionych Redemptorystów oraz dobudowana w 1988r. kaplica "Pieta". Wyposażenie wnętrza kościoła jest późnobarokowe. Najokazalszy jest ołtarz główny. Powstał on w roku 1741 i jest dziełem Antoniego Frąckiewicza. Między złożonymi kolumnami znajduje się wnęka z cudownym obrazem MB Tuchowskiej.

Obraz Matki Boskiej Tuchowskiej

Pochodzi z lat 1530-40 z polskiej szkoły malarzkiej Mistrza ołtarza z Bodzentyna. Został namalowany na desce lipowej o wymiarach 58,2x44 cm, tłustą temperą na zaprawie kredowej. Jest to technika charakterystyczna dla malarstwa średniowiecznego, stosowana też w późniejszych epokach. Obraz przedstawia Maryję do połowy postaci z Dzieciątkiem Jezus na lewym ręku. Głowa Madonny i Dzieciątka są zwrócone wprost ku patrzącemu. Oczy, szeroko otwarte spoglądają na patrzącego z powagą, ale i z wielką dobrocią. Twarz Matki Bożej jest szczególnie piękna, młodzieńcza, promieniująca prawdziwie matczyną miłością i wyrozumiałością dla wszystkich ludzi. Dzieciątko zostało namalowane w całej postaci w sukience koloru koralowego, z bosymi nóżkami. Trzyma ono prawą rączkę na błękitnej kuli zakończonej krzyżykiem, co symbolizuje Jego panowanie nad światem, odkupionym męką i śmiercią na krzyżu. Lewą rączkę podnosi



w geście błogosławieństwa względnie pozdrowienia, a może zaproszenia. Maryja trzyma w prawej ręce rozkwitłą różę. Dzięki temu obraz tuchowski zalicza się do maryjnej grupy ikonograficznej powiązanej z krzewem różanym, wizją apokaliptyczną i ogrodem rajskim. Oryginalne, malowane szaty Maryi i Dzieciątka pokrywa obecnie metalowa "sukienka" wykonana z połączanej blachy.

Historia obrazu

Istnieje opinia, że obraz, zanim go umieszczono w ołtarzu, był najpierw noszony w feretronie. Rok 1597 jest datą zapisaną w dokumentach

(Ciąg dalszy na stronie 6)

KORONOWANE WIZERUNKI MATKI BOŻEJ W DIECEZJI TARNOWSKIEJ — TUCHÓW

(Ciąg dalszy ze strony 5)

w związku z relacją, że obraz MB Tuchowskiej zasłynął cudami i zaczął ściągać rzesze pielgrzymów. Pierwotny kult maryjny na tuchowskim wzgórzu był związany ze świętem Wniebowzięcia, a jednocześnie odpust w tym dniu obchodzono jeszcze w XIX w. Pierwszy zapis o połączeniu kultu MB Tuchowskiej ze świętem Nawiedzenia spotykamy w aktach wizytacji kanonicznej w 1596r. W aktach wizytacyjnych z 1637r. wspomniano, że na uroczystość Nawiedzenia przybywa do sanktuarium ok. 15 tys. pielgrzymów. W okresie wojen XVII-wiecznych ustalił się zwyczaj, że rycerze polscy ruszający na wyprawę, przybywali do Tuchowa. Przyjmowali tu

sakramenty święte, pocierali szable o ołtarz i ze znakiem maryjnego ryngrafu (niewielka, wypukła blacha, w kształcie tarczy z rysunkiem o tematyce religijnej, noszona na zbroi pod szyją), różańca czy szkaplerza szli do walki za wiarę i ojczyznę. Staraniem tuchowskiego proboszcza, benedyktyna o. Marcina Melaniasza, bp krakowski Jakub Zadzik wyznaczył komisję do zbadania wiarygodności cudów. Na wyznaczony dzień 1 lipca 1641r. zgromadziło się w Tuchowie ok. 3 tys. świadków, spośród których wybrano do zeznań 59 osób. Sporządzone i zaprzysiężone akta potwierdził w roku następnym bp. Oberski. Można przypuszczać, że jeszcze w tym roku cudowny obraz ukoronowano na mocy dekretu biskupiego. W zachowanych opisach łask i cudów z XVII i XVIIIw. występują mężczyźni i kobiety wszystkich stanów. Zasięg pielgrzymek w dawnych czasach był szeroki: od Śląska po Kijów i od Węgier po Litwę.

Koronacja Obrazu koronami papieskim 2 października 1904 r.

Była punktem szczytowym kultu MB Tuchowskiej. Uroczystość odbyła się na polu położonym nad Białą. Ustawiono tam otwarty namiot, a drogę do kościoła bogato przystrojono. Udekorowane były wszystkie domy miasta i okolicy. Święto zaczęło się już w sobotę 1 X. Po wzruszającym kazaniu redemptorysty o. Łubieńskiego, zdjęto cudowny obraz z ołtarza i przeniesiono w uroczystej procesji na plac koronacyjny. Rozpoczęły się nabożeństwa i modlitewne czuwanie. Zasadnicza uroczystość odbyła się następnego dnia, w niedzielę, przy udziale kilku biskupów, ok. 200 kapłanów i ok. 130 tys. wiernych. Koronator, abp Leon Wałęga dokonał aktu nałożenia koron oraz oddania całej diecezji tarnowskiej

(Ciąg dalszy na stronie 7)



(Ciąg dalszy ze strony 6)

w opiekę Tuchowskiej Matce. Złożył biskupie insygnia u stóp ołtarza i w gorącej modlitwie prosił Maryję o dobrych i licznych kapłanów. Wieczorem tego dnia w procesji wśród śpiewu pieśni, huku moździerzy i trzaskania sztucznych ogni przeniesiono ukoronowany obraz do kościoła. W pierwszej dekadzie października nawiedziło Tuchowska Panią ok. 200 tys. wiernych, a 500 kapłanów oddało przed tuchowskim obrazem pokłon Matce Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Koronacja obrazu wpłynęła wybitnie na wzrost pielgrzymek w następnych latach. Obecnie przybywa pielgrzymek dzieci po I Komunii św., młodzieży bierzmowanej, grup maturalnych i ministrantów.

Koronator obrazu, abp Leon Wałęga

Urodził się 25 III 1859r. w Moszczenicy k. Gorlic w rodzinie chłopskiej. Do gimnazjum uczęszczał w Tarnowie, ale ostatnie lata wraz z maturą dokończył w Jaśle. W 1878r. wstąpił do Seminarium Duchownego we Lwowie. W 1881r. wyjechał na studia do Rzymu. Studiował na Uniwersytecie Gregoriańskim. Tu 24 III 1883r. otrzymał święcenia kapłańskie. Po powrocie do kraju pełnił różne funkcje: prefekta w małym seminarium, wikariusza, sekretarza sądu metropolitalnego, wicerektora Seminarium Duchownego, wykładowcy katechetyki, dogmatyki i teologii fundamentalnej, spowiednika sióstr felicjanek we Lwowie. Na mocy bulli papieża Leona XIII został nominowany na biskupa tarnowskiego w kwietniu 1901r. Konsekrację przyjął w dniu 12 V 1901r. w katedrze tarnowskiej z rąk kard. Jana Puzyny. Z jego przyjściem do Tarnowa rozpoczął się jeden z największych pontyfikatów w dziejach diecezji. W trosce o wzrost powołań kapłańskich założył Małe Seminarium we własnej rezydencji biskupiej. W 1933r. wychowankowie Małego Seminarium stanowili 20% diecezjalnego duchowieństwa.

Za jego rządów przybyło w diecezji 5 nowych zgromadzeń żeńskich i 2 męskie. W 1909r. rozpoczął wielką akcję dzielenia parafii i budowy nowych kościołów filialnych, a wynikiem jej była

budowa 86 nowych kościołów i restauracja kilku dalszych. Utworzył 62 nowe parafie i 7 nowych dekanatów. W 1932 r. wniósł prośbę do Stolicy Apo-



stolskiej o zwolnienie go z biskupstwa (okazją była trudna rekonwalescencja po złamaniu nogi). Pius XI przyjął rezygnację. 15 marca 1933r. abp L. Wałęga opuścił Tarnów i udał się do klasztoru redemptorystów w Tuchowie. Tu zmarł 22 kwietnia 1933r. i tu został pochowany. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki odznaczył go pośmiertnie Orderem Odrodzenia Polski - Polonia Restituta "za wyjątkowe zasługi na polu działalności kapłańskiej, narodowej i społecznej". Na 25-lecie jego śmierci z inicjatywy bp Karola Pękali księża ufundowali mu spizowy pomnik w katedrze tarnowskiej. Na pomniku położono napis, streszczający jego posługę biskupią: "Dilexit Ecclesiam" (Ukochał Kościół).

Michał Nowakowski, Fot. Marek Nowakowski

Artykuły ukazują się także w wydawnictwie:

Bethania.

„Pozwól dzieciom błędzić i radośnie dążyć do poprawy...”

Kiedy Janusz Korczak wypowiadał te słowa, z całą pewnością nie wiedział jakie będą rozmiary owych błędów ani w jakim kierunku rozwinie się proces wychowywania dziecka. Nie wiedział, że we współczesnym świecie w wielu domach rolę rodzica, wychowawcy będzie spełniał coraz bardziej nowoczesny odbiornik telewizyjny, a rodzic właściwy nie będzie miał czasu nawet na to, żeby kontrolować programy, które ogląda jego potomek. Jasne jest również to, że nie przewidział on, iż pojawią się specjalne filmy dla najmłodszych, które jednak przejdą dosyć drastyczną metamorfozę mającą ogromny wpływ na postrzeganie świata przez młodego widza.

Powszechnie wiadomo, że każdy z nas poznaje otaczającą go rzeczywistość głównie poprzez naśladownictwo. Małe dzieci uczą się konkretnych zachowań, próbując na swój własny sposób kopiować to, co zaobserwują u dorosłych. Dzisiaj, kiedy ludzie żyją w ciągłym biegu i nie zawsze mają czas, który mogliby poświęcić dziecku, pojawia się „doskonała” alternatywa w postaci szeroko rozpowszechnionego medium – telewizji. Dzieci bardzo szybko uczą się obsługi odbiorników telewizyjnych, a pozbawione kontroli rodzicielskiej oglądają te programy, które im wydają się najciekawsze, najbardziej zabawne. Niestety ich osąd w tej sprawie nie jest obiektywny, co powoduje najczęściej oglądanie tych kanałów, które nie są dla nich przeznaczone. Jednak co najdziwniejsze, mowa tutaj nie o filmach dla dorosłych czy takich, które zawierają dużo scen drastycznych, ale o filmach animowanych, czyli tych, które z założenia przeznaczone są dla dzieci. Oczywiście jest fakt istnienia w najnowszych filmach animowanych pewnego dowcipu zrozumiałego raczej dla starszego odbiorcy, jednak można przyjąć, że akurat ten element nie kształtuje w sposób negatywny umysłu dziecka. Zadanie to za to doskonale spełnia ogólnie pojęty język i sama fabuła bajek.

Dawniej filmy dla dzieci opowiadały pewną historię, w której dobro zawsze wygrywało. Takie opowieści uczyły dzieci rozróżnienia tego co dobre i złe i pokazywały, że za niewłaściwe uczynki bohatera zawsze spotyka zasłużona kara. Inne bajki uczyły różnych przydatnych w życiu czynności czy też stawiały za wzór ludzi miłych, uczynnych

i skromnych. Złe wzorce nie były propagowane, zatem młody widz uczył się zachowań właściwych. Niestety oglądając współczesne bajki, można dostrzec, że fabuła, o ile w ogóle takowa istnieje, niczego dziecku nie przekazuje, a czasami jest wręcz idiotyczna. Bardzo często zło triumfuje, a postaci negatywne za swoje uczynki nie zostają ukarane. W filmach animowanych na ogromną wręcz skalę szerzy się agresja. Sceny walk między bohaterami to już codzienność. Bardzo często są one pokazywane w sposób naprawdę brutalny. To powoduje nasilenie się agresji u dzieci, która zazwyczaj kierowana jest w stronę rodziców, którzy nie chcą lub nie mogą spełnić absurdalnych żądań swoich potomków. Właściwie akcja wielu bajek toczy się w jakimś kosmicznym, nierzeczywistym świecie, ale dzieci nie zawsze to dostrzegają i wydaje im się, że w realnej przestrzeni wszystko powinno wyglądać tak samo. Dzieci uczą się materialnego podejścia do życia, w którym bez odpowiedniej zapłaty (czy to w postaci lodów, cukierków czy pieniędzy), nie otrzymasz niczego i niczego komuś nie podarujesz. Najmłodszy są przekonani, że wszystko im się należy, nawet jeżeli swoim zachowaniem nie zasłużą na nagrodę. Nie rozumieją słowa „nie”, czego świadkiem był zapewne każdy z nas, chociażby robiąc zakupy w supermarkecie. Głośny płacz trzylatka, który nie dostał wybranego samochodu za 200 złotych nierzadko niesie się echem po całym sklepie.

Równie ważny jak obraz, jest język w bajkach. Począwszy od Krecika, który nie mówił prawie nic, poprzez Rumcajsa, bajki Disneya, a skończywszy na współczesnych produkcjach pokroju SpongeBoba czy Funboya i Chum- Chuma, łatwo zobaczyć zasadniczą zmianę w tej dziedzinie. Krótko mówiąc, nastąpiła koszmarna wręcz brutalizacja języka. Jeszcze kilkanaście lat temu nie do pomyślenia było, żeby w obrazie stworzonym dla dzieci pojawiły się takie słowa jak „matoł”, „idiota” czy „głupek”. Obecnie ta sytuacja ma miejsce w tak wielu odcinkach różnorodnych bajek, że trudno jest nawet policzyć ilość słów nieprzeznaczonych do uszu dzieci, które znajdują się w filmach specjalnie dla nich przygotowanych. Jest to zjawisko niezrozumiałe, zwłaszcza że o braku kultury w języku mówi się bardzo wiele.

„Pozwól dzieciom błędzić i radośnie dążyć do poprawy...”

Oczywiste jest, że jeżeli od najmłodszych lat wpaja się dzieciom fakt, że powiedzenie do kolegi „Ty matole” jest pieszczotliwe, a nie obraźliwe, to ich poglądy na ten temat zostają wypaczone i w żaden magiczny sposób nie ulegną zmianie, kiedy te wejdą w okres dojrzewania, a następnie staną się dorosłymi ludźmi. Chcąc walczyć z agresją, w tym także z coraz częściej dostrzegalną agresją u dzieci, należy zainteresować się tym co nasze dziecko ogląda i jak to może oddziaływać na jego psychikę.

Nie można powiedzieć, że wszystkie współczesne bajki nie pozwalają małemu od-

biorcy właściwie postrzegać świata, ale ze smutkiem trzeba przyznać, że problem ten dotyczy większości tych produkcji. Warto pamiętać o tym, że z dzieckiem trzeba rozmawiać, trzeba poświęcić mu trochę czasu, a nie skazywać go na przebywanie notorycznie z wyimaginowanymi bohaterami bajek, którzy w dodatku uczą go zachowań niewłaściwych. Pozwólmy dzieciom popełniać błędy, ale nie pozwólmy na to, by jeden błąd powtarzały za często, gdyż z czasem stanie się on nawykiem i wtedy o poprawę może być bardzo trudno.

Monika Lis,
współpraca Małgorzata Rybska

„ MAMY swoje MIEJSCE. Biblioteka tworzy przestrzeń dla mam i ich pociech”

W marcu 2013 roku Gminna Biblioteka Publiczna w Gródku nad Dunajcem rozpoczyna nabór uczestników do projektu „MAMY swoje MIEJSCE. Biblioteka tworzy przestrzeń dla mam i ich pociech”. Projekt zakłada po trzy spotkania w miesiącach: kwiecień, maj, czerwiec - 2013 roku z czytelnikami w wieku 5-10 lat oraz ich mamami. Biblioteka dzięki dotacji z Konkursu Grantowego „AKTYWNA BIBLIOTEKA” zorganizuje spotkania warsztatowe dla dzieci i mam; w tym spotkania z ilustratorką książek dla dzieci Panią Małgorzatą Flis; spotkanie autorskie z BABCIĄ GRUNIA; spotkanie

autorskie z Panem Tomaszem Szwedem.

Na uczestników czekają liczne niespodzianki, zarówno dotyczące programu zajęć warsztatowych jak również dotyczące miejsca spotkań w bibliotece. Zapraszamy serdecznie wszystkie zainteresowane mamy i ich pociechy z miejscowości Gródek nad Dunajcem do Gminnej Biblioteki Publicznej w Gródku nad Dunajcem, która realizuje ten projekt w celu zgłoszenia swojego uczestnictwa w projekcie.

Informujemy, że liczba uczestników biorących udział w Projekcie jest ograniczona, dlatego zastrzegamy sobie prawo wyboru kandydatów, kierując się dobrem projektu.



Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego realizuje Program Rozwoju Bibliotek, który ma ułatwić polskim bibliotekom publicznym dostęp do komputerów, Internetu i szkoleń. Program Rozwoju Bibliotek w Polsce jest wspólnym przedsięwzięciem Fundacji Billa i Melindy Gates oraz Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

Kalendarium wydarzeń

Jesteśmy pierwsi w Małopolsce.

"Gazeta Krakowska" pokusiła się o zestawienie pozyskiwania i wykorzystywania przez miasta i gminy Małopolski środków z Unii Europejskiej. Otrzymany wynik jest chyba dla większości z nas dużym zaskoczeniem. Wiemy, że realizowany jest duży projekt związany z gospodarką wodną i ściekową w gminie. **"Krakowska" stawia naszą gminę na pierwszym miejscu w Małopolsce. Od 2007 roku do kasy urzędu gminy płynie szerokim strumieniem "euro-kasa" - doliczono się jej 54 539 151, 79 w przeliczeniu na złotówki. To tak, jakby każdy z nas dostał po 5949,51 zł.** Dzięki tym środkom gmina wzbogaciła się o dwie sale sportowe, budowany jest system oczyszczalni ścieków, sieci kanalizacyjnej i wodociągowej, odmulane jest także dno Zatoki Bartkowskiej. Oczywiście w tym są także środki które dotarły bezpośrednio np. do uczniów naszych szkół w postaci dodatkowych zajęć realizowanych ze środków unijnych. Poprzedni, jak i obecny Wójt mają się czym chwalić.



Jasełka w Rożnowie.

W okresie noworocznym na scenie WDK Rożnów kilkakrotnie wystawione zostały jasełka przygotowane pod kierunkiem Kani Kazimierzy Paruch przez dzieci i młodzież uczestniczące w zajęciach wokalnych, teatralnych i folklorystycznych. (6 i 13 stycznia)

l.p.	gmina	ogółem	na miesz-kańca
1.	Gródek nad Dunajcem	54 539 151,79	5 949,51
2.	Sękowa	27 172 487,29	5 546,54
3.	Muszyna	60 202 383,51	5 134,09
4.	Krzeszowice	156 908 633,61	4 834,80
5.	Nawojowa	35 857 430,17	4 350,05
6.	Koszyce	24 536 788,83	4 297,16
7.	Bukowno	44 800 688,91	4 272,43
8.	Zator	37 901 417,84	4 093,47
9.	Nowe Brzesko	23 518 937,81	4 032,05
10.	Rzeplennik Strzyżewski	27 886 550,93	4 088,34

„Małe Rożnowioki” ćwiczą.

Trwają próby „Rożnowioków” i „Małych Rożnowioków”. Zespoły przygotowują się do kolejnych występów i konkursów. Jeśli wszystko dobrze się poskłada, to początek maja będzie dla nich czasem udziału w festiwalu folklorystycznym w Bułgarii (Sofia). Członkowie zespołu 10 stycznia brali udział w przeglądzie grup kolędniczych w Łososinie Dolnej.



Konkurs szopek.

Okres przed świętami Bożego Narodzenia to konkurs szopek, - mogliśmy je później oglądać na wystawie w kościele w Gródku nad Dunajcem, a uroczyste wręczenie nagród nastąpiło podczas koncertu noworocznego 27 stycznia w Jelnej.

Otwarcie hali sportowej w Jelnej.

12 stycznia uczniowie Zespołu Szkół w Jelnej oficjalnie przejęli nową halę sportową. Więcej na ten temat na str.17.



Ferie zimowe.

Dwutygodniowa przerwa w zajęciach szkolnych była pracowitym okresem w placówkach Gminnego Ośrodka Kultury (większość szkół w tym okresie nie prowadziła żadnych zajęć). Dzieci i młodzież uczestniczyła w różnych formach zajęć świetlicowych, sportowych, wyjazdach na narty czy do kina.



Puchar Wójta w Piłce Halowej

20 stycznia zakończyły się Mistrzostwa Gminy w Piłce Halowej o Puchar Wójta Gminy. **GRÓDEK II** zdobywcą Pucharu Wójta Gminy Gródek

nad Dunajcem w Turnieju Halowej Piłki Nożnej 2013. Tytuł "Króla strzelców" z ilością 10 strzelonych bramek zdobył **Patryk Cisowski** grający w zwyciężskim zespole.



Puchar i statuetki osobiście wręczył Wójt Gminy Gródek nad Dunajcem Józef Tobiasz.

Koncert noworoczny w Jelnej.

27 stycznia nowa hala sportowa w Jelnej była miejscem koncertu noworocznego. Koncert rozpoczęła Orkiestra Dęta im. Jana Dzierżycia z Rożnowa. Gości powitał Wójt Gminy Józef Tobiasz, składając przy tej okazji życzenia noworoczne. Następnie swój koncert kontynuowała orkiestra z Rożnowa pod dyktando Grzegorza Szabli. Najpiękniejsze polskie, i nie tylko, kolędy zaśpiewały dzieci i młodzież ze studia piosenki działającego przy GOK w Gródku nad Dunajcem prowadzonego przez Izaellę Mytnik, a także Jarek Baziak z Pałacu Młodzieży z Nowego Sącza. Na słowa uznania zasługują Natalia Tarasek i Anna Tobiasz dla których koncert w Jelnej był premierowym śpiewaniem przed tak liczną publicznością. Sporo humoru na sali wprowadziła grupa kolędnicza „Z Konikiem” z Rożnowa, która zakolędowała w starodawny sposób. Przed finałowym występem wójt Józef Tobiasz i zastępca Mieczysław Hajduga wręczyli laureatom konkursu na szopkę blisko pięćdziesiąt nagród i wyróżnień. Warto również dodać, że wspomniane szopki były naturalną scenografią Koncertu Noworocznego. Na zakończenie przed pięciuset- osobową publicznością wystąpił zespół dziecięcy z Nowego Sącza „Promyczki Dobra”.

Kalendarium wydarzeń

Wystawa fotograficzna .



Ogłoszony jesienią konkurs fotograficzny „Jesienne liście” został zakończony, autorzy wyróżnionych prac otrzymali nagrody, a ich prace tworzą wystawę pokonkursową w budynku GOKu w Gródku n.D. Został także przygotowany i ogłoszony następny konkurs fotograficzny poświęcony pozostałym porom roku. Jego zakończenie zaplanowano na wakacje, podczas Dni Jeziora Rożnowskiego.

Ćwiczy i koncertuje orkiestra dęta .

Okres zimowy dla Orkiestry Dętej im. Jana Dzierżycza w Rożnowie to czas nauki, doskonalenia umiejętności i opracowywania nowego repertuaru. Jest to także okres, kiedy orkiestra swoimi występa-

mi uświetnia imprezy odbywające się na terenie gminy. Ćwiczą dużo i solidnie, mając w planach kolejne konkursy. W maju będziemy organizatorami powiatowego przeglądu orkiestr dętych.

3 000 000 odwiedzin już wkrótce .



Na bieżąco prowadzona jest strona internetowa Gminnego Ośrodka Kultury — notująca codziennie około 5000 odwiedzin, oraz promocja ciekawych wydarzeń wspólnie z gazetami regionalnymi i portalem Sadecczanin.info. Instruktorzy GOK wspomagają także prowadzenie stron internetowych urzędu gminy, biblioteki publicznej i szkoły muzycznej.

Koncert walentynkowy .

17 lutego, w budynku domu kultury w Rożnowie odbył się Koncert Walentynkowy organizowany przez Gminny Ośrodek Kultury oraz Szkołę Muzyczną I stopnia w Rożnowie. Przed publicznością wystąpili nauczyciele i uczniowie Szkoły Muzycznej oraz zajęć muzycznych ośrodka kultury.



Spotkanie producentów mleka .

20 lutego w Sali WDK Bartkowa odbyło się spotkanie szkoleniowe producentów mleka z gminy.

Turniej Piłki Siatkowej o Puchar przewodniczącego Rady Gminy . Konkurs pisanek .

23 lutego oraz 2 marca rozpoczęły się rozgrywki eliminacyjne turnieju. Więcej informacji i wyniki na str. 23.



20 marca zakończył się konkurs pisanek wielkanocnych – doroczna impreza organizowana przez gminny Ośrodek kultury dla uczniów szkół gminy Gródek nad Dunajcem. Każda ze szkół przeprowadziła wcześniej własne eliminacje, na konkurs gminny dotarły więc prace. Poziom wykonania prac, pomysłowość jest bardzo wysoka. Wyniki oraz galeria dostępne są na stronie internetowej ośrodka kultury.

Narciarskie mistrzostwa gminy .

26 lutego na terenie stacji narciarskiej w Kamianej odbyły się alpejskie mistrzostwa gminy. Więcej informacji i wyniki na str. 23.



Przyjdź na zajęcia .

Cały czas trwają różne zajęcia prowadzone przez instruktorów GOKu czy osoby zewnętrzne. Dzieci uczestniczą w zajęciach plastycznych i fotografii cyfrowej, doskonalą talenty taneczne i wokalne. Ostatnio rozpoczęły się zajęcia breakdance. Panie przychodzą na ćwiczenia aerobiku. W poszczególnych placówkach można korzystać z komputerów z dostępem do Internetu, pograć w tenisa stołowego czy bilard.

Nasze sale udostępniane są także na zajęcia, spotkania i szkolenia prowadzone przez inne organizacje i stowarzyszenia. Służymy wówczas pomocą techniczną, zapewniamy scenę, nagłośnienie, oświetlenie czy nawet nasz duży namiot. Własnymi siłami prowadzimy także większość bieżących remontów, poprawiamy estetykę obiektów których jesteśmy gospodarzami. O naszych imprezach i zawodach które organizujemy można na bieżąco poczytać na naszej stronie internetowej www.gok-grodek.iap.pl , gdzie można także oglądać zdjęcia i relacje filmowe z imprez.

Kobieta... koncert .

10 marca W Podolu - Górowej odbył się uroczysty koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Zespół NIWA, czyli Panie - Izabela Mytnik, Alicja Wolak, Natalia Hajduk i Wiktoria Próchnicka oraz Panowie: Adam Jarzmik i Wojciech Zwierniak bawili publiczność okolicznościowymi utworami muzycznymi. Scenografię przygotowała Pani Alicja Próchnicka, a scenę, nagłośnienie i oświetlenie zapewnili pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury który był głównym organizatorem koncertu.

Kalendarium wydarzeń

Koncert kolęd i pastorałek w Podolu-Górowej .



W Zespole Szkół w Podolu - Górowej z udziałem licznie zgromadzonej publiczności odbył się Koncert kolęd i pastorałek. Zaśpiewały maluchy i nieco starsi uczniowie i uczennice.

„Małe Rożnowioki” z wizytą w Szczawnicy.

W piątek, 18 stycznia do Szczawnicy pojechał Zespół Regionalny Rożnowioki . Zastaliśmy tam miło przyjęci przez zaprzyjaźniony Zespół Re-



gionalny im. Jana Malinowskiego. Zwiedzaliśmy ko-

ściół w Szlachtowej, kolejką wjechaliśmy nad Wąwóz Homole - by popробować oscypków, spacerowaliśmy po centrum szczawnickiego uzdrowiska - wszystko to pod opieką członka tegoż zespołu - a jednocześnie wspaniałego przewodnika i GOPR-owca. Oczywiście był czas na gorącą herbatę, a później obiad także przygotowany przez członków szczawnickiego zespołu. Było wspólne śpiewanie kolęd i snucie planów na najbliższą i nieco dalszą przyszłość.

W Gródku nad Dunajcem szukali wiosny.

Witaliśmy pierwszy dzień wiosny- opowiadają chłopcy z klasy drugiej Szkoły Podstawowej w Gródku nad Dunajcem. Kolorowy korowód społeczności szkolnej przeszedł ulicami Gródka próbując wypatrzeć pierwsze oznaki wiosny. *Trudno było wypatrzeć pierwsze jej oznaki.*



W–iem D–laczego J–esteśmy... czyli o Stowarzyszeniu „Wczoraj, Dziś, Jutro” słów kilka.

Naszą opowieść można by zacząć tak...

*Gdy nad brzegiem jeziora,
księżyc w blasku i pora
snem oprószyć powieki,
myśl gonitwę zaczyna,
koncept rośnie i gmina
chce, by rozgłos zdobyła daleki.
Nic prostszego – rozważam,
wena twórcza obdarza
moją duszę stęsknioną.
Snuję zatem marzenia:
może Stowarzyszenie
gminę sprawi zmienioną?*

Myśl do czynu zaprzęgam...

Ot, i wszystko! Tak mogłaby w skrócie brzmieć opowieść (tak, opowieść) o początkach Stowarzyszenia „Wczoraj, Dziś, Jutro”. Już sama nazwa wskazuje na to, co nas wyróżnia. **W**spólne pomysły, **D**obre chęci, **J**edno-myślne działania. A konkretnie:

- Chcemy zrobić coś dobrego i fajnego – czemu nie!
- Pragniemy obudzić uspione talenty – no tak, jest ich pełno wokół!
- Będziemy wskrzeszać historię regionu – przecież sami też ją tworzymy!
- Mamy wizję gminy dbającej o kulturę i rozwój społeczny – oj, jakże tego potrzeba!
- Chcemy pielęgnować tradycję i obrzędy (może nawet te zapomniane), aby w młodzieży rozbudzać poczucie przynależności do „małej ojczyzny” – i to jeszcze jak chcemy!
- Planujemy działać w duchu chrześcijańskim, bo wiara góry przenosi - jasne! „cokolwiek uczyniliście jednemu z tych maluczkich...”

Tak trzymać! – odpowiedzieli chórem zapaleńcy, którzy wkrótce stali się członkami Stowarzyszenia. Ktoś jednak musiał być tym „pierwszym”. Pomysłodawczynią była - i dyrygentem (czytaj: prezesem) tej „orkiestry” została p. Małgorzata Rybska. Natomiast każda z pozostałych osób w ekipie ma tu swoje miejsce. Tym bardziej szczególne, że dzieli się z innymi swoimi talentami i pasjami, a to kulinarnymi, a to wikliniarskimi bądź bibułkarskimi, szydełkowaniem, haftowaniem, księgowaniem, poezjowaniem... Humorem i dobrym słowem też.

Minęło niewiele, bo niespełna dwa lata od założenia naszego Stowarzyszenia, a mamy się już czym pochwalić. Za nami dwukrotne reprezentowanie gminy Gródek nad Dunajcem w dożynkach i konkursie na wieniec dożynkowy; zorganizowanie dwóch pikników rodzinnych – pierwszy na zakończenie lata (2011), drugi pt. „Przybądź do mnie, dam ci kwiat paproci” (2012); dwukrotne wsparcie akcji „Szlachetna paczka”; współpraca z Alternatywną Grupą Twórczą przy organizacji trzech

koncertów („Do ciebie wołam człowieku” 2011, „Sentymentalny koncert jesienny” 2011, „Kto ty jesteś?” 2012); organizacja różnorodnych warsztatów z rękodzieła (wikliniarskie, szydełkowe, bibułkarskie i inne); wiele ciekawych spotkań tematycznych (m.in. o ziołach, szkolenia z Biurem Inicjatyw Społecznych); spotkania podczas których celebrowaliśmy zwyczaje świąteczne (wielkanocne, bożonarodzeniowe, majówki); pomoc „Małym Rożnowiokom” podczas Święta Dzieci Gór; promocja rękodzieła i regionalnego jadła na różnorodnych piknikach i festynach; razem z Centrum Usług Turystycznych w Tuchowie zorganizowanie akcji sprzątania różnowskiej beluardy, uczestnictwo w projekcie „Między nami pokoleniami: edukacja + działanie = rozwój” i jeszcze kilka innych ciekawych akcji J

Jednym słowem pragniemy swój wolny czas aktywnie wykorzystać tak dla innych, jak i własnego rozwoju osobistego. To, co zrobiliśmy to dopiero rozgrzewka, naszą misją jest kultywowanie tradycji polskiej wsi. Naszym mottem słowa, które umieściliśmy na stowarzyszeniowej wizytówce: *Tradycja to piękno, które chronimy, a nie więzy, które nas krępują* (Ezra Pound). Już w najbliższym czasie chcemy nawiązać relację z rękodzielnikami w naszej gminie, organizować wystawy, warsztaty. Aplikujemy o środki na projekty kulturalno-społeczne. Pragniemy tworzyć warunki do spotykania się ludzi - takiego spotykania, z którego coś wynika. W stowarzyszeniu jest dużo miejsca dla pasjonatów, zatem – drogi Czytelniku – jeśli „kręcą” Cię podobne klimaty zapraszamy do nas. W gminie Gródek nad Dunajcem zbyt często szarogęszą się „nuda”, „marazm” i „stagnacja”. Stowarzyszenie „Wczoraj, Dziś, Jutro” na pewno nie jest antidotum na tak zastaną sytuację. Ale z pewnością jest to dobry pomysł, żeby częstkę siebie zostawić, żeby swoją pasją budzić pasje u innych. Więcej szczegółów i aktualności na naszej stronie www.wczorajdzisjutro.pl (tam znajduje się też karta rejestracyjna dla nowych członków!). **W**czoraj wydarzyło się tak wiele pięknych rzeczy, **D**ziś chcemy je ochraniać i z pasją o nich mówić, żeby **J**utro nasze dzieci nie zagubiły się w postmodernistycznej i zunifikowanej codzienności.

*Czy warto? – ktoś zapyta.
Czy gmina przez nas rozkwita?
Sam się o tym przekonaj,
Dołącz do tego Grona!*

Tak, warto, po stokroć warto!
O czym z przekonaniem stwierdza : Ewa Prusak członk i fan Stowarzyszenia „Wczoraj, Dziś, Jutro”.

Wieści gminne

Gródek nad Dunajcem: 4 mln na drogi uszkodzone przez osuwiska.

Gmina Gródek nad Dunajcem otrzymała 4,8 mln zł z puli rządowej na zadania związane przeniesieniem dróg poza obszar osuwisk w miejscowościach Lipie i Rożnów.

Wśród nowosądeckich gmin Gródek nad Dunajcem poniósł największe straty podczas powodzi w 2010 r. Uaktywnione wówczas osuwiska zniszczyły dziesiątki dróg i gospodarstw. Samorząd właśnie otrzymał środki na kolejne zadania związane z ich odbudową.

– *Otrzymaliśmy środki z puli rządowej na przeniesienie dróg poza obszar osuwisk w miejscowościach Lipie i Rożnów, to ponad 4 mln zł. Z Rożnowem mamy największy problem i w ciągu najbliższych dni odbędą się kluczowe spotkania w tym temacie, które pomogą nam zdecydować, czy tańsza będzie budowa nowej drogi czy procedura wywłaszczenia i w efekcie przesiedlenie mieszkańców* - informuje Józef Tobiasz, wójt gminy Gródek nad Dunajcem.

Uaktywnione w 2010 r. osuwiska mogą nadal zagrażać infrastrukturze gminnej. Dlatego specjaliści z Państwowego Instytutu Geologicznego opracują szczegółową mapę, która pozwoli dokładnie określić skalę problemu i umożliwi przygotowanie nowego planu zagospodarowania przestrzennego. Dotychczasowy, po uaktywnieniu się osuwisk, jest po prostu nieaktualny, a to wiąże samorządowi ręce w wydawaniu pozwoleń budowlanych.

Radni zdecydowali: Szkoła w Tropiu do likwidacji.

W szkole podstawowej w Tropiu, filii placówki w Roztoce-Brzezinach, uczyło się 12 dzieci. W zeszłym roku radni opowiedzieli się przeciwko jej likwidacji, teraz oficjalną uchwałą szkoła znika z mapy placówek oświatowych.

Mimo, że już w zeszłym roku szkoła w Tro-

piu przestała funkcjonować dopiero teraz radni gminy Gródek nad Dunajcem podjęli uchwałę dotyczącą likwidacji placówki. Jej utrzymanie kosztowało budżet gminy ponad 250 tys. zł rocznie. W zeszłym roku wójt nie przekonał radnych, że likwidacja placówki to korzystne rozwiązanie dla budżetu samorządu. Siedmiu radnych opowiedziało się za utrzymaniem placówki, pięciu było za jej likwidacją, a dwóch wstrzymało się od głosu. Mimo to już od września 12 uczniów zostało przeniesionych do oddalonej o 3 km placówki.

– *Dzieci są dowożone gimbusem do szkoły w Roztoce-Brzezinach, gdzie są lepiej wyposażone sale, jest nowe boisko sportowe ze sztuczną murawą. Warunki są zdecydowanie lepsze, więc rodzice są zadowoleni z takiego rozwiązania* – mówi Józef Tobiasz, wójt gminy Gródek nad Dunajcem.

Szkoła w Tropiu funkcjonowała już od 1596 roku. Początkowo mieściła się w przykościelnych salkach. Funkcję nauczyciela pełnił wtedy organista, a kierownika – proboszcz. Obecny budynek szkoły został zbudowany w latach pięćdziesiątych. W 2001 roku przeszedł gruntowny remont.

– *Będziemy rozmawiać o tym w jaki sposób wykorzystać teraz budynek szkoły, z korzyścią dla mieszkańców na przykład dla koła gospodyń wiejskich, czy rady sołectkiej* – dodaje wójt.

WUP dofinansuje przedszkole w Gródku nad Dunajcem

Dzięki 300 tys. zł dotacji z Wojewódzkiego Urzędu Pracy gmina Gródek nad Dunajcem uruchomi pierwsze przedszkole.

Od września ruszy pierwsze przedszkole w Gródku nad Dunajcem. To dobra wiadomość dla rodziców, którzy dziś muszą wozić pocie-

chy do ościennych gmin. Placówka zostanie uruchomiona we wrześniu dzięki 300 tys. zł dotacji z Wojewódzkiego Urzędu Pracy. *- Chętnych z pewnością będzie więcej, dlatego konieczne będzie opracowanie odpowiednich kryteriów przyjęcia do placówki* – mówi Mieczysław Hajduga, zastępca wójta gminy Gródek nad Dunajcem.

Przedszkole będzie działać przy Zespole Szkół w Gródku nad Dunajcem, gdzie z własnego budżetu gmina zaadaptuje pomieszczenia i stołówkę. Środki z WUP pokryją natomiast bieżące utrzymanie, koszty wyżywienia i zatrudnienia personelu.

- To dla nas bardzo ważne przedsięwzięcie. Obecnie rodzice dowożą dzieci do przedszkoli w Łososinie Dolnej i Nowym Sączu – dodaje Mieczysław Hajduga.

W Zespole Szkół w Jelnej otwarto nową salę gimnastyczną.

Uroczyste otwarcie odbyło się z udziałem parlamentarzystów, władz wojewódzkich, oświatowych, gminnych oraz mieszkańców.

W ceremonii uczestniczyli między innymi: poseł na Sejm RP Wiesław Janczyk, wicewojewoda Andrzej Haręślak, wicekurator Grzegorz Baran, wicestarosta powiatu nowosądeckiego Mieczysław Kielbasa, wójtowie gmin sąsiedzkich. Gośćmi specjalnymi byli przedstawiciele partnerskiej gminy Solonka na Ukrainie z wójtem Witalijem Tkaczukiem na czele.

Uroczystość rozpoczęła się od poświęcenia obiektu, którego dokonał, proboszcz Parafii Sienna ks. prałat Andrzej Dźwigaj. Otwierając uroczystość, wójt gminy Gródek nad Dunajcem Józef Tobiasz stwierdził, że jest to już trzecia sala gimnastyczna budowana zgodnie z programem polepszania lokalnej bazy oświatowej. Podkreślił zasługi poprzednich i obecnych władz gminy włożone w dzieło budowy. Poinformował, że wybudowana w cyklu trzyletnim

sala kosztowała blisko 3 miliony złotych. Młodzież przygotowała program artystyczny, w którym nie zabrakło nawet pokazu tańca klasycznego w wykonaniu gościnnie występującej grupy baletowej Adagio, czy lirycznego klimatu wprowadzonego przez młodego instrumentalistę - ucznia szkoły - który zagrał znaną kompozycję Vaangelisa „Rydwany ognia”. W finale występu solista z gimnazjum wykonał brawurowo piosenkę zespołu Queen „We are the Champions. Prawdziwym hitem prezentacji był występ Grupy „Astral” z mistrzowskim pokazem łączącym w sobie akrobatykę na najwyższym poziomie z elementami sztuk walki. Program umiejętnie wiązał treści artystyczne z informacją o sukcesach sportowych szkoły w Jelnej, które pomimo braku zaplecza sportowego są znaczące (ostatnim sukcesem było 4 miejsce w ogólnopolskim turnieju piłki nożnej „Z podwórka na stadion” wywalczone przez dziewczęta ze szkoły podstawowej). Dyrektor szkoły Ryszard Baziak, zwracając się do uczniów podkreślił, że nowo oddana sala powinna być miejscem hartowania ducha i ciała, rozwijania zainteresowań i pasji oraz kształtowania charakterów. Przytaczając wypowiedziane w 2000 roku przez Jana Pawła II słowa: „Niech ćwiczenia fizyczne będą częścią [...] poszukiwania wyższych wartości, które kształtują charakter i dają poczucie godności i sukcesu”, wskazał, że nowy obiekt będzie dla pedagogów ważnym narzędziem pracy profilaktycznej i wychowawczej.

W drugiej odsłonie uroczystości odbyły się dwa mecze otwarcia: piłki nożnej halowej oraz siatkówki. W pierwszym gimnazjalistki z Jelnej zmierzyły się z drużyną z Gimnazjum nr 4 w Przydonicy. W drugim, posiadającym uroczystą oprawę, zmierzyły się reprezentacja Gminy Gródek nad Dunajcem z reprezentacją Gminy Solonka z Ukrainy. Mimo towarzyskiego charakteru rywalizacja była bardzo zacięta i zakończyła się zwycięstwem gości 3:2.

Imprezę zakończyła zabawa noworoczna dla uczniów.

Wieści gminne

Rozbudują sieć wodociągową.

Spółka Dunajec ogłosiła przetarg na zaprojektowanie sieci wodociągowej w miejscowości Lipie, Jelna, Sienna, Zbyszyce. To miejscowości najbardziej dotknięte trwająca od ponad roku suszą.

Spółka Dunajec ogłasza przetarg na zadanie pn. "Opracowanie projektu budowlanego sieci wodociągowej w miejscowościach Lipie, Jelna, Sienna, Zbyszyce na terenie gminy Gródek nad Dunajcem." Rozbudowa sieci wodociągowej w tych miejscowościach jest szczególnie ważna, bo są najbardziej dotknięte problemem suszy.

W kilkudziesięciu gospodarstwach przydomowe studnie wyschły.

- Sytuacja jest bardzo trudna. Musimy wodę dowozić z innych źródeł i wlewać do studni. Prawie dwa miesiące non stop nie było wody. Problemy są straszne, musimy bardzo oszczędzać podczas codziennych czynności domowych: prania, mycia, gotowania – przyznaje Maria Rembiasz z Jelnej.

Jak informował Andrzej Salamon, prezes gminnej spółki Dunajec prace związane z budową wodociągów w Lipiu, Jelnej, Siennej Zbyszycach prowadzone będą w przyszłym roku. Inwestycja prowadzona jest w ramach zadania „Porządkowanie gospodarki wodno – ściekowej na obrzeżach Jeziora Rożnowskiego” do końca 2014 r. gmina będzie mogła pochwalić się 30-kilometrową siecią kanalizacyjną i 60 kilometrami wodociągów.

Minister rolnictwa przywrócił rożnowską beluardę Stadnickim.

Jest szansa, że unikalny zabytek Rożnowa zostanie odrestaurowany. Jeśli

postępowanie dekomunalizacyjne prowadzone przez wojewodę zakończy się pomyślnie, potomkowie hrabiego Stadnickiego będą właścicielami XVI-wiecznej beluardy.

- Jest decyzja ministra rolnictwa i rozwoju wsi, która przywraca rodowi Stadnickich majątki zabrane na mocy dekretu PKWN z 1944 r. Decyzja nie obejmuje terenów rolnych, ale obejmuje teren parku z zabudową beluardy – mówi Józef Tobiasz, wójt gminy Gródek nad Dunajcem.

Obecnie trwa postępowanie prowadzone przez wojewodę małopolskiego, chodzi o cofnięcie decyzji komunalizacyjnej, na mocy której gmina administruje zabytkiem. Jeśli zakończy się pomyślnie beluarda przejdzie w ręce Stadnickich.



Samorządowcy liczą, że przykładem zamku Tropsztyn w Wytrzyźnie, prywatyzacja obiektu przyniesie same korzyści. Dziś perła małopolskiej architektury niszczeje.

- Naszym marzeniem byłoby, żeby teren został wykorzystany z korzyścią dla gminy. Może przykładem zamku Tropsztyn, po przejęciu w ręce prywatne beluarda stanie się atrakcją regionu – dodaje Józef Tobiasz. Przy skromnym budżecie gminy nie stać na lepsze zagospodarowanie i wypromowanie zabytku, dlatego liczą, że po sprywatyzowaniu zosta-

nie doinwestowany z korzyścią dla rozwoju turystyki.

- *Obiekt niszczy i jest go szkoda, mieliśmy różne pomysły np. żeby zagospodarować go jako amfiteatr, bo to miejsce ma potencjał i mamy nadzieję, że po prywatyzacji będzie ciekawie wykorzystany i rozślawi Rożnów* - mówi radny gminny z Rożnowa.

Twierdza obronna wzniesiona została w XVII wieku przez Jana Tarnowskiego. Beluarda to budynek wzniesiony na planie pięcioboku o trzydziestometrowej osi. Ściany z ciosanego kamienia mają 3 metry grubości. Całość pokryta jest kamienną kopułą. Po zewnętrznej stronie na jednym z naroży wyrzeźbiono brodatego mężczyznę trzymającego odciętą głowę Turka. Na drugim narożu widnieje herb fundatora budowl. Beluarda to tylko część wielkiego projektu budowy bastionu. Jan Amor Tarnowski – projektant i budowniczy – niestety nie dokończył swojego dzieła. Pozostała beluarda, budynek bramny z piękną bramą wjazdową, kilka innych pomieszczeń m.in. lochy. Podobno od twierdzy w stronę Dunajca prowadził tajemny tunel.

Poszkodowani przez osuwisko mieszkają już w nowych domach.

Za 2 mln zł rządowej pomocy gmina Gródek nad Dunajcem wybudowała domy dla poszkodowanych przez osuwisko.

Po ulewnych deszczach w 2010 r. osuwająca się ziemia zagroziła wielu mieszkańcom gminy Gródek nad Dunajcem, kilkudziesięciu z nich pozbawiając dachu nad głową. Łącznie trzydzieści rodzin musiało opuścić dotychczasowe domy.

- *Gmina budowała jedenaście domów dla mieszkańców poszkodowanych przez osuwisko, trzy z nich służą jako lokale komunalne, bo gmina nie może ich przekazać. Problemem jest nierozliczenie poprzednich gruntów, co było warunkiem otrzymania nowego domu na wła-*

sność. W jednym przypadku działka obciążona jest kredytem. Mamy nadzieję pozytywnie rozwiązać tę sytuację – mówi Józef Tobiasz, wójt gminy Gródek nad Dunajcem.

Jedenaście domów budowała gmina, otrzymując na ten cel blisko 2 mln zł rządowej pomocy, pozostali poszkodowani zdecydowali się realizować inwestycje samodzielne, otrzymując środki od wojewody w trzech transzach. Odbudowa domów była bardziej skomplikowana niż w przypadku Kłodnego, gmina nie mogła uruchomić środków rządowych na budowę bez decyzji o rozbiórce wydanej przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Formalności trwały miesiącami. Po dwóch latach udało się sfinalizować inwestycje.



Nowe domy stanęły w Rożnowie, Bartkowej i Przydonicy. Zostały zbudowane pod klucz w systemie „zaprojektuj i wybuduj.” Uaktywnione osuwiska mogą doprowadzić do dalszych zniszczeń w infrastrukturze gminnej. Na wyburzenie czekają kolejne domy wpisane na kartę osuwiskową. To między innymi osiedle domów letniskowych w Gródku nad Dunajcem. W ciągu dwóch lat specjaliści z Państwowego Instytutu Geologicznego mają opracować szczegółową mapę geologiczną terenu, która pozwoli dokładnie określić skalę problemów.

Wieści gminne

Rożnów rozkwitnie. Plan ma samorząd i ród Stadnickich.

Gmina Gródek nad Dunajcem planuje budowę małego amfiteatru, obok XIX-wiecznego dworu i zabytkowej beluardy w Rożnowie. W ożywieniu miejscowości pomóc mogą plany potomków hrabiego Adama Stadnickiego, którzy starają się o odzyskanie tych nieruchomości.

Dziś o dawnej świetności Rożnowa świadczą tylko ruiny zamku Zawiszy Czarnego. Samorząd ma jednak plan by miejscowość ożywić i przyciągnąć do niej turystów, pomóc w tym mogą również starania potomków hrabiego Stadnickiego, którzy chcą przejąć m.in. zabytkową beluardę.



Dzięki inwestycjom Stadnickich zaniedbana perła architektury małopolskiej ma szansę odzyskać dawny blask. Przy skromnym budżecie gminy nie stać jednak na lepsze zagospodarowanie i wypromowanie zabytku, dlatego samorządowcy liczą, że zabytek po sprywatyzowaniu zostanie doinwestowany z korzyścią dla rozwoju turystyki na Pogórzu Rożnowskim. – *Wnuk hrabiego Stadnickiego wspominał, że plany rodziny związane są z utworzeniem na terenie beluardy miejsca pamięci historycznej* – mówi Mieczysław Hajduga, zastępca wójta gminy Gródek nad Dunajcem.

Ewentualne inwestycje potomków hrabiego idealnie wpisałyby się w plan odnowy miejscowości Rożnów.

– *Myślmy o zagospodarowaniu działki tuż obok beluardy i dworu Stadnickich jako przestrzeni do organizacji wydarzeń kulturalnych, m.in. przez budowę sceny zwłaszcza, że w sąsiedztwie działa szkoła muzyczna. W sezonie można by organizować tu ciekawe wydarzenia, które ożywią Rożnów i przyciągną turystów* – informuje Mieczysław Hajduga.

Segreguj na kolorowo - śmieciowe regulacje w Gródku nad Dunajcem.

Od lipca właścicielem śmieci staje się gmina, a to oznacza, że obowiązek wskazania firmy odbierającej odpady zostanie przeniesiony z właścicieli nieruchomości na samorządy. Niższy podatek śmieciowy zapłacą mieszkańcy segregujący śmieci, ci muszą opanować "sztukę" segregacji w pięciu kolorach.

W świetle nowelizacji ustawy o zachowaniu czystości i porządku w gminach mieszkańcy, którzy segregują śmieci zapłacą niższy podatek.



(Ciąg dalszy na stronie 21)

Ta regulacja obowiązuje wszystkie samorządy. W Gródku nad Dunajcem trwają przygotowania do nowych regulacji.



– *Podatek będzie naliczany od gospodarstwa, bo wariant podatku od mieszkańca uderzyłby w najbiedniejsze, wielodzietne rodziny. Będą obowiązywały dwie stawki, mniej zapłacą te gospodarstwa, w których odpady będą segregowane, uchwalone stawki to 10 zł – dla gospodarstw do dwóch osób, do czterech – 15 zł, a od pięciu i więcej - 20 zł. To stawki dla segregujących odpady. Te gospodarstwa, w których śmieci nie będą segregowane zapłacą 40 zł niezależnie od liczby członków rodziny – mówi Józef Tobaisz, wójt Gródka nad Dunajcem.* Od lipca ci, którzy chcą zaoszczędzić, muszą segregować śmieci w kolorowych workach. W niebieskim ładować ma makulatura: gazety, książki, torby i worki oraz opakowania wielomateriałowe takie jak: kartony po mleku i napojach. W żółtych: opakowania po płynach i napojach oraz pojemniki po artykułach sypkich, artykuły gospodarstwa domowego z tworzyw sztucznych, folie, reklamówki i woreczki foliowe. Do worków koloru zielonego wrzucać należy: opakowania ze szkła białego, zielonego, brązowego; tj. butelki, słoiki, pojemniki itp. stłuczkę szklaną wolną od zanieczyszczeń metalami i tworzywami. W czerwonych segregujemy: puszki po konserwach i sokach, drobny złom żelazny. Do worków koloru brązowego:

odpady kuchenne ulegające rozkładowi. W workach białych umieszczamy: trawę, wióra drzewne, trociny i inne odpady roślinne biodegradowalne. Pozostałe odpady segregujemy w workach koloru czarnego.

Nowelizacja ustawy ma na celu spełnienie wymogów Unii Europejskiej co do sposobu zagospodarowania odpadów komunalnych. Wymogi unijne (tzw. dyrektywa śmieciowa) zakładają wzmocnienie poprzednich działań dotyczących selektywnej zbiórki odpadów, m.in. kontynuowanie selektywnego zbierania odpadów opakowaniowych i surowców wtórnych oraz dodatkowo zbieranie odpadów biodegradowalnych. Docelowo wszystkie odpady komunalne będą musiały zostać poddane odzyskowi w odpowiednich instalacjach wskazanych w Wojewódzkim Planie Gospodarki Odpadami. Już w roku 2013 gmina musi wykazać ograniczenie o 50 proc. masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji, która przekazywana jest na składowisko, a do końca roku 2020 samorządy muszą wykazać, że poddają recyklingowi co najmniej 50 proc. powstających odpadów z papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła.

Do końca marca mieszkańcy są zobowiązani do złożenia stosownego oświadczenia w sprawie gospodarowania odpadami, w którym wybierają sposób segregacji odpadów we własnym gospodarstwie domowym oraz podają liczbę domowników. Odpowiednie druki do domów dostarczyli sołtysi poszczególnych miejscowości, można je także pobrać ze strony internetowej naszej gminy.



Wieści gminne

Piękny wiek - 101 urodziny w Tropiu

Pani Maria Woźniak z Tropia jutro (8 lutego) będzie obchodzić 101 urodziny. Urodziła się właśnie 8 lutego 1912 roku w Tropiu. W przededniu urodzin życzenia urodzinowe złożyli drogiej Jubilatce pracownicy Urzędu Gminy, Wójt - Józef Tobiasz i przedstawiciele GOK-u.



Pani Maria nadal ma świetną pamięć, potrafi wspominać stare czasy (dla większości z nas) - dużo nam pomogła, kiedy kilka lat temu kompletowaliśmy dokumentację do Brukseli o uznanie naszej fasoli "Piękny Jaś" jako produktu regionalnego. Pięknie wówczas opowiadała o historii uprawy tej rośliny w naszym regionie. Pani Marii składamy życzenia kolejnych lat w zdrowiu.

Dofinansowanie prac konserwatorskich w kościołach: Podole i Przydonica.

Często mówimy o środkach finansowych pozyskanych przez władze naszej gminy ze źródeł zewnętrznych. Pieniądze te powodują, że ma się nam żyć coraz lepiej, że nie będziemy pozostawać daleko za pozostałymi regionami Unii Europejskiej. Gmina Gródek nad Dunajcem to także wspaniałe zabytki i obiekty sakralne świadczące o naszej bogatej historii sięgającej do początków państwa polskiego. Zdecydowana większość z nich ze względu na swój wiek wymaga remontów i konserwacji. Księża proboszczowie „pukają” więc do różnych in-

stytucji szukając wsparcia finansowego. Czasem jest to nasz portfel, czasem kasa urzędu gminy ale głównie środki zewnętrzne. Nasz najstarszy kościół w Tropiu, z historią sięgającą wczesnego średniowiecza przez kilkanaście ostatnich lat przeszedł wymianę pokrycia dachowego, naprawę i umocnienie placu, muru i skarpy oporowej, renowacji doczekała się m.in. zabytkowa chrzcielnica, obrazy i ołtarz boczny. Zbyszycach od czasu pożaru prowadzone są ciągłe prace przywracające świetność tego obiektu kultu. Nowy dach, odnowione prezbiterium z cennymi polichromiami, odnowiony ołtarz główny – to tylko część z trwających w tym kościele prac. Wszystkie one wymagają olbrzymich nakładów finansowych, których nie są w stanie ponieść parafie. Na stronie internetowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego opublikowane zostały wyniki naboru wniosków o dofinansowanie zadań związanych z ochroną zabytków. Wśród wniosków, które ministerstwo pozytywnie rozpatrzyło są dwa z naszej gminy. Pomoc otrzyma parafia rzymskokatolicka p.w. Matki Boskiej Różańcowej i św. Jana Kantego. Parafia otrzymała 250 tys. złotych na kontynuację prac konserwatorskich prowadzonych w drewnianym kościele. Zabytek pochodzi z 1527 roku. Jest to kolejny etap modernizacji tego kościoła. W poprzednich latach udało się wymienić pokrycie dachowe i szalowanie kościoła. 150 tysięcy złotych zdobyła też parafia rzymskokatolicka p.w. Podwyższenia Św. Krzyża w Podolu-Górowej. Tutejszy kościół parafialny znajduje się na szlaku architektury drewnianej Małopolski. Pieniądze te pozwolą na przeprowadzenie kompleksowych prac konserwatorskich polichromii ścian i stropu (XVI w.).



Na sportowo

Tenis stołowy — mistrzostwa powiatu.

Trzy tytuły mistrzowskie i jeden wicemistrzowski na szczęblu powiatowym w tenisie stołowym drużynowym to bardzo miły prezent który sprawili nam uczniowie naszych gminnych szkół.

W kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej pierwsze miejsce zajęły dziewczęta z **SP Lipie - Paulina Bielak, Małgorzat Surdziel - opiekun i zarazem trener oczywiście Opioł Zygmunt**, drugie miejsce wśród chłopców **SP Sienna - Trojanowski Dawid, Jurkowski Piotr - opiekun Zielińska Dominika**. W kategorii Gimnazjada Młodzieży Szkolnej pierwsze miejsce **Gimnazjum Gródek nad Dunajcem - Opioł Joanna, Cewka Klaudia - opiekun Janusz Jurkowski** i w kategorii chłopców również pierwsze miejsce **Gimnazjum Jelna - Trojanowski Adrian, Waligóra Damian, Baziak Jarosław - opiekun Wojciech Mróz**.

Tegoroczna edycja finałów powiatowych w drużynowym tenisie stołowym odbyła się w hali sportowej przy Zespole Szkół w Gródku nad Dunajcem. Uczniowie szkół podstawowych grali 18 grudnia natomiast gimnazjaliści w szranki stanęli 20 grudnia. Nad prawidłowym i sprawnym przebiegiem zawodów czuwał gospodarz hali - nauczyciel wf Janusz Jurkowski i przedstawiciel Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego Powiatu Nowosądeckiego Adam Krok, który również dostarczył piękne medale i dyplomy ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu.

Wyniki końcowe:

IMS - kat. dziewcząt:

1) Lipie; 2) Długoleka-Świerkla; 3) Rojówka; 4) Maszkowice; 5) Lipie II; 6) Jazowsko
kat. chłopców

1) Marcinkowice; 2) Sienna; 3) Zagorzyn; 4) Kamionka Wielka; 5) Jazowsko; 6) Lipnica Wielka

Gimnazjada - kat. dziewcząt

1) Gródek n/D; 2) Zagorzyn; 3) Stróże; 4) Kamionka Wielka; 5) Łącko; 6) Brzezna

kat. chłopców

1) Jelna; 2) Lipnica Wielka; 3) Zagorzyn; 4) Kamionka Wielka; 5) Łącko; 6) Chelmiec; 7) Muszyńa

Gratulujemy zawodnikom i ich opiekunom i życzymy powodzenia w dalszych rozgrywkach!!!

Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy.

W sobotę 9 marca w hali sportowej przy Zespole Szkół w Gródku nad Dunajcem odbyły się rozgrywki finałowe naszego turnieju. W pierwszym meczu półfinałowym Rożnów Mix pokonał ULKS Przydonica 2:0 (27:25; 25:21) natomiast w drugim obrońcy zeszłorocznego tytułu Rożnów Senior ulegli Bartkowej 1:2 (25:10; 27:29; 5:15). W meczu o trzecie miejsce ULKS Przydonica przegrała z Rożnów Senior 0:2 (17:25; 16:25) natomiast w finale niezwyciężony okazał się zespół Rożnów Mix pokonując Bartkową 3:1 (25:15; 19:25; 25:20; 25:23). Warto wspomnieć, że w zwycięskim zespole jak również w kilku innych grały również panie z czego ogromnie się cieszymy. Puchar, statuetki i medale wręczył osobiście Przewodniczący Rady Gminy Gródek nad Dunajcem Mirosław Małek. **Dziękujemy wszystkim za udział i pomoc w przeprowadzeniu turnieju, gratulujemy zwycięzcom i do zobaczenia w przyszłorocznej edycji!!!**

Narciarstwo alpejskie .

Na stoku Stacji Narciarskiej Kamianna we wtorek 26 lutego gościła blisko sześćdziesięcioosobowa grupa miłośników białego szaleństwa z naszej gminy.

W tym właśnie dniu odbyły się zawody Mistrzostw Gminy Gródek n/D w narciarstwie i snowboardzie. Pogoda nas nie rozpieściła, było troszkę oblodzenia i mgły ale po kilku zjazdach nikomu to już nie przeszkadzało, wszyscy byli zadowoleni i uśmiechnięci a co najważniejsze obyło się bez poważniejszych kontuzji.

Wyniki (podajemy tylko miejsca medalowe)

(Ciąg dalszy na stronie 24)

kat. najmłodsza:

- 1) Chochorowska Joanna
- 2) Krupczyńska Alicja
- 3) Chochorowski Wojciech

IMS kat. dziewcząt:

- 1) Oleksy Aleksandra - Gródek n/D
- 2) Matusik Małgorzata - /Gródek n/D

IMS kat. chłopców:

- 1) Sodolewski Kacper - Rożnów
- 2) Cepiga Filip - Rożnów
- 2) Gądek Michał - Rożnów
- 3) Gądek Mikołaj - Rożnów
- 3) Konicki Konrad - Podole-Górowa

Gimnazjum kat. chłopców:

- 1) Bednarski Konrad - Rożnów
- 2) Bałuszyński Kamil - Rożnów
- 3) Trojanowski Karol - Rożnów
- 3) Wielocha Norbert - Gródek n/D

SNOWBOARD

IMS kat. dziewcząt:

- 1) Konicka Karolina - Podole-Górowa

IMS chłopcy:

- 1) Galicja Adrian - Gródek n/D
- 2) Mastalerz Patryk - Gródek n/D
- 3) Koszyk Bartosz - Gródek n/D

Gimnazjada kat. dziewcząt:

- 1) Jankowska Joanna - Gródek n/D
- 2) Więcek Olga - Rożnów

Gimnazjada kat. chłopców:

- 1) Sarota Wojciech - Gródek n/D
- 2) Sarota Jakub - Gródek n/D
- 3) Koszyk Jakub - Gródek n/D

Nasi uczniowie mistrzami powiatu nowosądeckiego w tenisie stołowym.

Od wielu lat uczniowie szkół naszej gminy plasują się w czołówce mistrzostw powiatu nowosądeckiego w tej dyscyplinie sportu. W tym roku zdobyli wszystkie złote medale w konkurencjach indywidualnych.

Cztery złote medale powędrowały więc do gminy Gródek nad Dunajcem. Tylko trochę mniej szczęścia mieli chłopcy w konkurencji drużynowej podstawówek. Po zaciętej walce wywalczyli drugie miejsce. Złote medale w konkurencji drużynowej zdobyły oba zespoły gimnazjalne oraz dziewczęta z podstawówek. Sukcesy te świadczą o bardzo dobrej pracy poszczególnych uczniów i ich opiekunów. Są także dowodem na wieloletnią pracę Pana Zygmunta Opiło - obecnego dyrektora szkoły w Lipiu - twórcy i opiekuna LUKS Lipie, gdzie trenowała lub trenuje większość tych medalistów. Również pozostałe szkoły gminy nie "odpuszczają" i ostro walczą o medale.

Wyniki mistrzostw powiatu nowosądeckiego w tenisie stołowym 2013.

1. Szkoły podstawowe - indywidualnie:
- dziewczęta: 1 miejsce - Paulina Bielak. 2 miejsce - Małgorzata Surdziel - obie SP Lipie
- chłopcy: 1 miejsce - Dawid Trojanowski - Sienna, 3 miejsce - Grzegorz Papież - Jelna, 13 miejsce - Kamil Mlyczyński - Przydonica.
2. Szkoły podstawowe - drużynowo:
- dziewczęta: 1 miejsce - Paulina Bielak, Małgorzata Surdziel (Lipie)
- chłopcy: 2 miejsce: Dawid Trojanowski, Piotr Jurkowski i Tomasz Saczka
3. Szkoły gimnazjalne - indywidualnie:
- dziewczęta: 1 miejsce - Joanna Opiło (G. Gródek), 3 miejsce - Klaudia Mlyczyńska (G. Przydonica)
- chłopcy: 1 miejsce - Adrian Trojanowski (G. Jelna), 5 miejsce - Piotr Szczecina (G. Gródek)
4. Szkoły gimnazjalne - drużynowo:
- dziewczęta: 1 miejsce - Joanna Opiło, Klaudia Cewka, Patrycja Bielak (G. Gródek)
- chłopcy: 1 miejsce - Adrian Trojanowski, Damian Waligóra i Jarosław Baziak (G. Jelna)

Poprosiliśmy Pana Zygmunta Opiło o przypomnienie początków klubu i drogi do wspólnych sukcesów. Oto jego wypowiedź.

Redakcja: Jakie były początki?

Z.O. Wszystko zaczęło się w maju lub czerwcu 1986 r. od założenia jednego z wielu działających w tym czasie ogniw LZS.

Sportowcem byłem byłem od dzieciństwa. W podstawówce kopałem piłkę w Sandecji. W ósmej klasie równolegle zacząłem realizować inną (aczkolwiek tylko jedną z wielu) pasję – żeglarstwo.

Ponieważ ciągle „skopane” nogi często wyłączały mnie z gry w piłkę, w średniej szkole rozstałem się z Sandecją i pozostałem przy regatowym żeglarskim trenując i startując w barwach Yacht Klubu PTTK Beskid Nowy Sącz. Mając 18-kę i grupę świetnych przyjaciół z klasy zacząłem uprawiać turystykę górską. Z tą grupą przeszedłem i poznałem prawie wszystko od Tarnicy w Bieszczadach po Tatry (prawie wszystko, bo po drodze zgubiłem Gorce). Po wojsku (1984) trafiłem do Lipia którego kompletnie nie znałem, ale najważniejsze było to, że leży nad Jeziorem Rożnowskim nad które zawsze mnie ciągnęło i rozpocząłem pracę w tutejszej szkole. W tym samym czasie z Gdyni powróciła do Lipia i rozpoczęła pracę w szkole Ala Błędowska. Wówczas też związałem się z SKTJ-em (Sądecki Klub Taternictwa Jaskiniowego) realizując kolejną swoją pasję (stąd później moja praca mgr – ewenement, bo w katedrze alpinizmu – „Bibliografia czasopisma taterników jaskiniowych – „Gacek”). Przygoda z taternictwem jaskiniowym trwała kilka lat, do momentu urazu kręgosłupa który już nie pozwolił mi wrócić „do jaskiń”.

W Lipiu, jak się wydawało nie można było robić prawie nic. Nie było żadnej bazy sportowej ani lokalowej a sprawność fizyczna młodzieży też pozostawiała spora do życzenia stąd z Alą Błędowską ubolewaliśmy nad tym faktem i wtedy Jasiu Szarota (ówczesny dyrektor) „pół żartem, pół serio” wtrącił, „to może zrobicie sobie terenowy tor przeszkód albo założcie LZS ? I ziarno „niepokoju” zostało zasiane. Wkrótce zająłem się sprawami formalnymi (urzędowymi) związanymi z powstaniem ogniwa LZS a Ala Błędowska zorganizowała zebranie organizacyjne młodzieży z którą już wcześniej oboje prowadziliśmy SKS czy też SZS (jak kto woli) i tak powstał LZS „Lipie”. Ponieważ „fanem” naszego „klubu” był dyr. Jan Szarota, więc uznaliśmy go za honorowego prezesa zostawiając sobie (faktycznym działaczom) funkcje bardziej robocze. Ja zostałem z-cą Prezesa i faktycznie reprezentowałem ogniwo na zewnątrz a Ala Błędowska pełniła funkcje skarbnika i sekretarza. Trzeba też wspomnieć, że w tamtym okresie w sporcie „dużo się działo” za przyczyną Mariana Dębińskiego (szefa gminnego LZS-u) który bardzo ciepło patrzył na powstający u nas LZS. Faktycznie, tak jak w notatce internetowej jest napisane, było to na przełomie maja i czerwca 1986 roku. W ten sposób uregulowaliśmy prawnie to, co już „rozkręciliśmy” wcześniej – formalnie powstały sekcje : lekkiej atletyki (jako wiodącej), tenisa stołowego i rekreacyjna.

W ramach tej ostatniej, organizowaliśmy (we współpracy z TPD i harcerstwem, przy ogromnym wsparciu p. Janiny Jurkowskiej z Gródka n/D.) wędrówki górskie z corocznymi kilkudniowymi biwakami w górach a także okazjonalnie startowaliśmy w różnego rodzaju turniejach piłki nożnej, piłki ręcznej i siatkówki. Z Bronkiem Błędowskim i Wawrzkiem Kaliszem rozgrywaliśmy mecze (między sobą) szachowe, a ponieważ szachy budziły ciekawość coraz większej grupy młodzieży, zamierzaliśmy powołać i sekcję szachową. Ta jednak nigdy się „nie rozkręciła” i faktycznie przez wiele lat działały te w/w trzy.

R: To niezły kawałek czasu pracą w środowisku. Jak zmieniały się kierunki i rola klubu?

Z.O. Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych to „złote” lata lekkiej atletyki. Nasi lekkoatleci osiągalili liczne sukcesy w organizowanych wówczas wojewódzkich spartakiadach młodzieży ale także w zawodach seniorskich. Wielu naszych zawodników (i zawodniczek reprezentowało nasze województwo na zawodach strefowych (wówczas strefa obejmowała 6 województw). Koniec lat 90-ych to likwidacja wszelkich struktur lekkoatletycznych na Sądecczyźnie co zbiegło się z likwidacją województwa nowosądeckiego. Również w tym czasie rozsyłała się sekcja rekreacyjna. Większość tych co ją tworzyli, ruszyło „za chlebem” i najzwyczajniej zaczęło brakować ludzi.

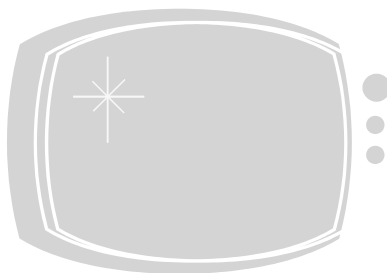
Przełom lat 80-ch i 90-ych to również lata sukcesów sekcji rekreacyjnej. Mieliśmy mocną drużynę piłkarską, w większości złożoną z tenisistów stołowych m.in. w ten sposób i na tygodniowych obozach przygotowujących się do sezonu. Wówczas trudno było o zespół w gminie, który byłby w stanie nam sprostać. Jedynie Rożnów był dla nas równorzędnym partnerem. Mocna drużyna, która była w stanie zdobyć „Puchar Gminy”, dwukrotnie zgłoszona była do rozgrywek „Pucharu Polski” na szczeblu okręgowym. Starsi członkowie Klubu do dzisiaj pamiętne mecze z zespołami Heleny, Zawady i Jedności i to zaskoczenie piłkarzy i działaczy tych zespołów. Gdy chwaląc z uznaniem naszą grę pytali, w której lidze gramy (bo nie słyszeli o drużynie LZS Lipie), jakież było ich zdziwienie gdy usłyszeli że też w wojewódzkiej ale ... tenisa stołowego! Tymczasem cały czas rozwijała się sekcja tenisa stołowego, która dotrwała do dnia dzisiejszego.

R: Dziękujemy za rozmowę. Życzymy dalszych sukcesów w pracy dla dzieciaków naszej gminy.

Zakład Usług RTV Mariusz Marzec

Oferuje:

- Naprawa i przestrajanie sprzętu RTV
- Sprzedaż i montaż dekoderek CYFRA+, TELEWIZJA NA KARTĘ, TELEWIZJA NA KARTĘ HD, TELEWIZJA TRWAM
- Instalacje antenowe indywidualne i zbiorcze
- CB radia, anteny i osprzęt, radioodtwarzacze samochodowe, sprzedaż oraz montaż
- Telewizja przemysłowa-monitoring
- Instalacje alarmowe w budynkach
- Instalacje nagłośnieniowe
- KOMIS RTV**
- Sprzedaż i instalacja dekoderek naziemnej telewizji cyfrowej



Czchów , ul. Sąddecka 39, tel. 14 68 43 600 tel. kom. 603 111 837, 603 992 957

Całoroczny wypoczynek w Kamiannej koło Krynicy.

Pensjonat „AMBROZJA”, trzy wyciągi narciarskie, ceny konkurencyjne, świetna domowa kuchnia, nauka jazdy na nartach, miodolecznictwo.

Tel. 18 440 16 44 lub 18 474 17 71

UBEZPIECZENIA

Punkt opłat rachunków (prowizja – 0.99 zł)

Korzystne ubezpieczenia rolne, majątkowe, komunikacyjne (OC, AC, NNW, ASS) mienia i działalności, odpowiedzialności cywilnej, zdrowotne, turystyczne.

Biuro czynne : poniedziałek -piątek: 9.00-17.00

(przerwa, poniedziałek i środa – 11.00-13.00)

Sobota: 9.00-12.00

Jakub Tobiasz, tel. Biuro: 18 441 07 79 , kom. 698 641 381

Biuro znajduje się w centrum Gródka nad Dunajcem.

Zapraszamy





Konkurs palm w Zbyszczach

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Gródku nad Dunajcem, tel/fax: 18 440 15 27

Redakcja: Andrzej Krupczyński — Red. Naczelny, Halina Zyzak, Kazimiera Paruch, Marek Nowakowski

Druk: Wydawnictwo i Drukarnia NOVA SANDEC , Nowy Sącz, tel/fax 18 547 45 45



ZAKŁAD RZEŹNICZO-MASARSKI

Oferujemy Państwu:

- bogate doświadczenie na rynku rzeźniczo-masarskim - ponad 20 lat tradycji,
- szeroki asortyment wyrobów tradycyjnych,
- zawsze świeże mięso wołowe i wieprzowe,
- skup i ubój zwierząt rzeźnych..

tel./fax 18 440 30 95, www.masarnia-furtak.com

Serdecznie zapraszamy do odwiedzania naszej strony internetowej oraz osobistej wizyty w naszym przykładowym sklepie w Rożnowie.



Godziny otwarcia sklepu:
wtorek i środa : 9.00-16.00
Sobota : 9.00-13.00
Zapraszamy